

# Nowa ciekawa strona w sieci. W Kończycach lubióm godać!

Data publikacji: 9.01.2008 0:00

Jedni się jej wstydzą inni wprost przeciwnie, są z niej dumni! Bo wstydzic się nie ma czego! Sam profesor Miodek mówi: Gwara na Śląsku spełniała i spełnia wyjątkową rolę: żywa mowa Ślązaków jest najważniejszym świadectwem polskości (obok zabytków, tekstów pisanych, dokumentów, ustnej literatury ludowej). Wartość gwary jako znaku "wspólnoty terytorialno-językowej" odżywa dziś w rodzącej się idei nowej Europy, Europy regionów, Europy - kontynentu małych Ojczyzn. Natomiast Aleksander Brückner stwierdził że, "Gwara śląska to jądro polskiej mowy, to język Rejów i Kochanowskich".

W sieci niedawno pojawiła się strona Tomka Sochackiego, etnologa, ogromnego zwolennika naszej ślaskiej mowy. „Na miano mi je Tomek, urodziłem się w Kończycach Małych dwacet osim rokóm tymu, tóż żech už je stary kón. Mój Tacik robili na szachcie a Mama byli ajzybanerym tak jak mój starzik.” Tak zaczyna się wstęp do strony. Znajdziecie na tej witrynie mnóstwo informacji z regionu, powstaje słownik gwarowy, są tam opowiadania, pieśniczki, zwyczaje i obrzędy. A to wszystko po śląsku! Czyli po naszymu!

Adres strony: <http://www.gwara.zafriko.pl/>

- [crasher] Tomku skąd pomysł na taką stronkę?

- [Tomek Sochacki] Pomysł na stworzenie strony zrodził się nagle, spontanicznie, kiedy przeglądałem stare zdjęcia dziadka. Pomyślałem wtedy o przemijaniu i o tym w jaki sposób mogę zatrzymać to, co ginie. A ginie przede wszystkim język naszych przodków i dlatego podjąłem próbę propagowania go w internecie.

Kiedyś Profesor Miodek w swym wykładzie stwierdził że, *skomplikowana historia Śląska sprawiła, że jest on kopalnią problemów, niewyczerpanym tematem nie tylko dla historyków. Konflikty gromadziły się tu na skrzyżowaniu trzech oddziałujących na siebie kultur narodowych, na przecięciu dróg z czterech stron Europy, co znalazło odzwierciedlenie w licznych zapożyczeniach. Zdomowały się już na dobre (zwłaszcza na Śląsku południowym) zapożyczenia z czeskiego, czy słowackiego takie jak: dać pozór - uważać, kiery - który. Wpływy niemieckie odnajdujemy przede wszystkim w mowie mieszkańców przemysłowej części Górnego Śląska, np.: rajzować - podróżować, sztrykować - robić na drutach, szrank - szafa. W gwarze Śląska Cieszyńskiego odnajdujemy wpływy romańskie: a) francuskie, np.: bombon - cukierek, kastrol - garnek, ryma - katar, b) włoskie, np.: rufijok - ruchliwe dziecko, wesołe, c) rumuńskie, np.: bajtel - dzieciak, wykłudzać, przekłudzać - wyprowadzać się, przeprowadzać.* Są osoby, które twierdzą, że gwara czyli godka po naszymu to obciach i wstyd, ale jak twierdzą psychologowie, jest to sygnał braku akceptacji samego siebie i niedojrzałości emocjonalnej oraz psychicznej. Leczenie z tej przypadłości refunduje NFZ

Przemysław Lose